

Wtorek 31.03.20 Smerfiki i Żabki

Temat: RAZEM Z JEZUSEM PRZEŻYWAM JEGO DROGĘ KRZYŻOWĄ

Jezus bardzo nas kocha, dlatego zgodził się nieść krzyż, a potem na nim umarł. Drogę, którą szedł z krzyżem, nazywamy *drogą krzyżową*. W czasie Wielkiego Postu w kościołach odbywają się nabożeństwa „Drogi krzyżowej”. Ludzie w kościele modlą się i rozmyślają o cierpieniu Jezusa. Często chodzą po kościele i zatrzymują się przed obrazami lub rzeźbami przedstawiającymi sceny z drogi, którą szedł Jezus.

Wydarzenia, o których rozmyślają ludzie nazywamy stacjami drogi krzyżowej.

Droga krzyżowa

Na ostatniej katechezie pani mówiła nam o tym, że w czasie Wielkiego Postu w kościołach odprowadzane jest nabożeństwo „Drogi krzyżowej”. Postanowiliśmy razem z Kasią, że pójdziemy na to nabożeństwo.

W najbliższy piątek wybraliśmy się do kościoła razem z babcią Kasi, Piotrkim i Eweliną. W kościele było dużo rozmodlonych ludzi. Najpierw śpiewaliśmy smutną pieśń, a potem chodziliśmy od stacji do stacji drogi krzyżowej wraz z ministrantami trzymającymi krzyż i świece.

Przed każdą stacją zatrzymywaliśmy się i słuchaliśmy księdza, który czytał o tym, jak Jezus cierpiał, upadał pod ciężarem krzyża i umarł na nim.

W drodze powrotnej do domów rozmawialiśmy na temat „Drogi krzyżowej”. Kasia powiedziała:

– Zapamiętałam najbardziej to wydarzenie, w którym Jezus spotkał swoją mamę. Musiało im być bardzo smutno.

– Też tak myślę – powiedziała babcia. – Przecież Jezus był jedynym Synem Maryi i na pewno bardzo Go kochała.

– A ty, Marku, co zapamiętałeś z dzisiejszego nabożeństwa? – zwróciła się do mnie babcia Kasi.

– Zapamiętałem stację, w której jakiś człowiek pomógł Jezusowi nieść ciężki krzyż. Gdybym ja żył w czasach Jezusa, też chciałbym Mu pomóc.

– Ten człowiek nazywał się Szymon z Cyreny – dodał Piotrek.

– Ja, najbardziej przeżyłam spotkanie Jezusa z dobrą Weroniką – stwierdziła Ewelina – ona musiała być bardzo odważna. Nie bała się żołnierzy i otarła twarz Jezusa swoją chustą.

– Masz rację, Weronika postąpiła bardzo dzielnie i pomogła Jezusowi.

W nagrodę otrzymała odbicie twarzy Jezusa na chuście – dodała babcia.

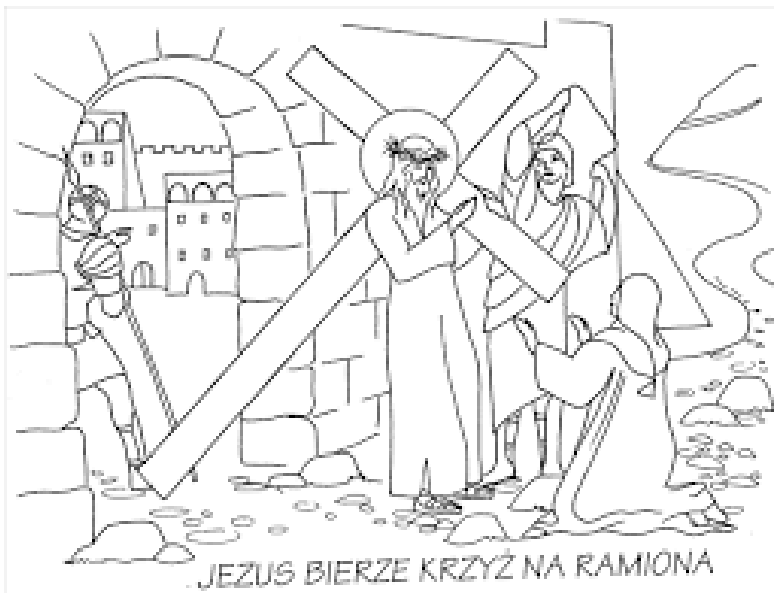
Przez chwilę szliśmy w ciszy. Nagle Piotrek zapytał:

– Babciu, a która stacja „Drogi krzyżowej” jest najważniejsza?

– Wszystkie są ważne, ale ludzie najbardziej przeżywają stację dwunastą, w czasie której rozważamy śmierć dobrego Jezusa na krzyżu. Podczas tej stacji rozmyślamy o wielkiej tajemnicy miłości Jezusa do ludzi.

– Jezus bardzo kochał ludzi, skoro tyle za nas wycierpiał – powiedziałem i postanowiłem zawsze dziękować Jezusowi za Jego miłość, gdy zobaczę krzyż.

**KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY,
JEZU CHRYSSTE, ZMIŁUJ SIĘ NAM NAMI**



JEZUS BIERZE KRZYŻ NA RAMIONA